

Depresja Kaczyńskiego

4 sierpnia 2023

Jarosław Kaczyński ma poważny problem. Sondaże, nawet najbardziej korzystne dla PiS, nie dają szansy tej formacji na utrzymanie władzy. Wytypowana zaś na koalicjanta Konfederacja ustami Sławomira Mentzena (jednego z dwóch przewodniczących partii, drugim jest Krzysztof Bosak) zapewnia, że nie będzie koalicji, lecz dogrywka (kolejne wybory).

Kaczyński w najlepszym wariantcie będzie miał ok. 190 posłów zamiast 236, których wprowadził w 2019 r. To sprawia, że w partii jest już walka na noże o to, kto wyleci z biorących miejsc. Przedstawiciele Zjednoczonej Prawicy noszą na siebie kwity do mediów. I tak taśma, na której syn posłanki PiS Iwony Arent znęca się nad byłą dziewczyną, wyciekła do „Super Expressu”, a zainteresowana straciła szansę na biorące miejsce na liście. A to dopiero początek. Kaczyński, według różnych doniesień, uspokaja swoich ludzi, że dogadał się z Konfederacją i PSL – i będzie po wyborach wspólny, koalicyjny rząd. Niezależnie od tego, co ustalił (i z kim), daleko mu do pewności, że utrzyma władzę.

Szef PiS nie ma pomysłu, czym omamić wyborców. Sondaże poparcia dla PiS na pewno są przeszacowane (ludzie pracujący w urzędach i spółkach skarbu państwa boją się mówić prawdę ankieterom). Słychać głosy, także w kuluarach PiS, że formacja ta straci władzę w wyniku wyborów. Pocieszają się tylko, że koalicyjny rząd opozycji będzie słaby i będzie blokowany przez weta Andrzeja Dudy. Ma to PiS pozwolić na szybki powrót do władzy.

Polakom żyje się gorzej

Przyjrzyjmy się, jak wygląda sytuacja obozu władzy naprawdę. W 2019 r. Polacy mieli relatywnie dużo pieniędzy. Inflacja nie była odczuwalna. PiS zdobyło 43,59 proc., co przełożyło się na

236 mandatów. Obecnie sytuacja gospodarcza jest fatalna. Inflacja skumulowana za okres od stycznia 2020 r. do stycznia 2023 r. wyniosła 32 proc. Dla porównania: w strefie euro było to 13,9 proc. Oczywiście inflacja w krajach UE była również skutkiem polityki rządów. Po prostu rządy w krajach strefy euro postanowiły okraść obywateli przy pomocy inflacji na mniejsze kwoty niż rząd PiS. Jeżeli ktoś miał 100 tys. złotych w 2020 r. na koncie w banku (oprocentowanie było symboliczne), to wartość tych pieniędzy spadła do 68 tys. zł. To właśnie podatek inflacyjny.

W taki sposób PiS obniżył też zarobki Polakom. Najgorzej mają ci, którzy wykonują proste prace. Oni mają kłopot, aby dostać waloryzacje pensji o współczynnik inflacji (utruty wartości). Nie sprzyja im to, że PiS ściąga do Polski imigrantów, którzy pilnują, aby podaż pracowników była duża.

Rosną też drastycznie koszty utrzymania. Prąd od 2020 r. zdrożał o 63 proc. Benzyna podrożała o ok. 66 proc. Polacy od 2022 r. biednieją. Zarabiają co roku coraz mniej. Np. pensje urzędników zmalały w 2022 r. o około 5 proc. (średnio tyle mniejsza była waloryzacja niż koszt inflacji). Obecnie wzrost pensji planowany jest na 7,8 proc., czyli też znacznie poniżej oficjalnej inflacji. Propaganda sukcesu PiS nie zmienia faktu, że Polaków stać na coraz mniej. Argumenty polityków PiS, że to koszty epidemii koronawirusa (przecież to PiS zamknęło gospodarkę!) i wojny na Ukrainie nie przekonują.

Dziś w najlepszych sondażach dla obecnej władzy pojawia się 35,1 proc. poparcia. To sondaż IBRiS dla Radia Zet. Druga ma być Koalicja Obywatelska z wynikiem 27,4 proc. respondentów. A trzecia Konfederacja z wynikiem 15,7 proc. PSL i Szymon Hołownia (Polska 2050) ma wynik 10,8 proc. Nowa Lewica – 9,4 proc., zaś AgroUnia – 0 proc. Tylko 1,6 proc. respondentów nie wie jeszcze, na kogo odda swój głos. IBRiS to sondażownia Marcina Dumy, byłego polityka lewicy, który zasłynął 10 lat temu, gdy jego sondażownia (wówczas pod nazwą Homo Homini) dała Partii Republikańskiej Przemysławowi Wiplera 19 proc.

Polityk ten później ujawnił, że kosztowało go to tylko 6800 plus VAT...

Nawet w tym przychylnym dla PiS sondażu nie ma mowy o utworzeniu przez Kaczyńskiego samodzielnie rządu. Na potrzeby swoich ludzi Kaczyński twierdzi, że dogadał się na koalicję z Konfederacją i PSL. W tym kontekście pojawiły się kolejne przecieki maili na słynnej Poufnej Rozmowie (nota bene to kolejny portal zablokowany przez służby – dop. Red.), czyli zapisy ze skrzynki byłego szefa kancelarii premiera, Michała Dworczyka. Wynika z nich, że w lipcu 2020 r. Robert Winnicki, wówczas prezes Ruchu Narodowego, prowadził z PiS rozmowy o „powyborczej współpracy”.

„Winnicki oddzwonił, mówi, że wszystko gra, tylko mają (jako narodowcy) duże ciśnienie od korwinistów oraz części frakcji narodowej, która twierdzi, że my świetnie rozgrywamy całą sytuację i oni tracą wyborców. Więc cisną na Winnickiego i Bosaka, aby nas atakowali, a oni i tak to tonują. Ogólnie rozmowa b. dobra, prosiłem, aby tonował ataki na nas – co obiecał czynić, umówiliśmy się na spotkanie i dłuższą rozmowę o kooperacji po wyborach” – relacjonował Dworczyk w mailu do premiera Mateusza Morawieckiego.

Pojawił się też mail, że Jarosław Kaczyński osobiście domagał się, aby szef TVP Jacek Kurski wpuścił Narodowców do TVP i ich promował.

W odpowiedzi Sławomir Mentzen złożył deklarację na Twitterze. „Po wyborach ktoś straci wiarygodność. Ja, jeżeli Konfederacja wejdzie w koalicję z PiS, lub ci wszyscy dziennikarze, politycy, komentatorzy oraz masa płatnych trolli i hejterów, jeżeli tego nie zrobimy. Jakoś jestem spokojny o rezultat”. Oby! Choć deklaracja może okazać się niewystarczająca, bo zdaniem moich informatorów, maili o niejawniej współpracy niektórych działaczy Konfederacji z PiS ma pojawić się więcej. Krążą też informacje (niepotwierdzone!), że zhakowana została skrzynka samego Mentzena.

Niezależnie od tego, czy coś – a jeśli tak, to co – uzgadniano (i kto to uzgodnił), Mentzen i Bosak idąc na współpracę z PiS, zabiliby partię błyskawicznie, bo wyborcy Konfederacji w znakomitej większości takiej współpracy sobie nie życzą. Partię czekają wybory w 2023 r. do Parlamentu Europejskiego i samorządowe, tak więc taktyka pójścia na współpracę z PiS byłaby potencjalnie samobójcza.

Wśród rzekomo negocjujących z PiS wymieniony został przez Poufną Rozmowę także Stanisław Tysza, nowy nabytek Konfederacji. Miał rozmawiać z ludźmi Kaczyńskiego w 2019 r. Według ujawnionej przez wspomniany portal rozmowy ustawiał się on z PiS na ich delikatne atakowanie, „aby się uwiarygodnić”, jeszcze jako poseł Kukiz'15.

To wszystko sprawia, że Kaczyński ma gigantyczny problem. Bo nie może być pewien, że ustalenia, które zostały poczynione (o ile zostały!), będą honorowane. Dziś Kaczyński ma służby i prokuraturę, więc może czynić groźby realne, jednak po ogłoszeniu wyników wyborów jego rozmówcy będą mieć immunitet, a Kaczyński najpewniej nie będzie miał większości.

Brak pomysłu na kampanię

Kaczyński ma ogromny problem związany z tym, co chce obiecać Polakom, czym ich przekonać do poparcia PiS. Zaczął od szczucia na Niemcy. Kaczyński, urodzony w 1949 r., przecenił jednak antyniemieckość Polaków. Potem była próba obrony czci Jana Pawła II. Również nie zadziałało. Rządzący próbowali więc uchwalić komisję ds. badania wpływów rosyjskich. Okazało się, że przedobrzyli, bo cały wolny świat ogłosił, że komisja, która ma prawo sądzić i karać, a nie jest sądem, jest jakimś koszmarnym potworkiem prawnym rodem z dyktatur. Andrzej Duda szybko złożył projekt nowelizacji tej ustawy i dziś wiadomo, że PiS niewiele zdąży tym ugrać.

Ruszono też sprawę imigrantów, a dokładniej ich rzekomej przymusowej relokacji. W tym wypadku Kaczyński popełnił jednak

fatalny błąd, bo PiS dotknęło tematu, który jest dla tej władzy strasznie niebezpieczny. Bo to ona sprowadziła do Polski ogrom ludzi z Azji, w tym z krajów muzułmańskich, do pracy. Tylko w 2022 r. było to prawie 136 tys. pozwoleń na pracę! Po co więc ta hucpa z referendum w trakcie wyborów? To akurat ma jakiś sens. W kampanii dotyczącej referendum będą mogły brać udział (finansowo) różne stowarzyszenia i fundacje. W ten sposób PiS chce po prostu wydawać więcej pieniędzy na kampanię wyborczą.

Niemniej na trzy miesiące przed wyborami to wciąż wygląda na zbyt mało, aby zmienić nastrój Polaków. Tendencje są dla PiS fatalne. Jeżeli Mentzen dotrzyma słowa i nie poprze rządu PiS, to wygląda, iż Kaczyński musi się pakować.

Autorstwo: Jan Piński

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)